

Kryzys w branży wydawniczej nie dotknie książki elektronicznej?

5. grudnia 2008r.

„Gazeta Prawna” (nr 215, z dn. 3.11.2008) przedstawiła prognozy na 2009 rok dla rynku wydawniczego w świetle kryzysu gospodarczego. Według cytowanych wydawców rynek znacznie spowolni w przyszłym roku. Według analityków najbardziej powinni obawiać się wydawcy książek beletrystycznych, a mniej – wydawcy podręczników i książek branżowych.

Tradycyjny rynek wydawniczy

„Gazeta Prawna” podaje, że w 2008 rok branża wydawnicza weszła z nadzieją na powtórkę doskonałych wyników ze sprzedaży z roku ubiegłego, która według „Biblioteki Analiz” wzrosła o 9%, do 2,57 mld złotych. Jednak ze względu na kryzys gospodarczy na świecie, a tym samym zachwianie gospodarki także w Polsce, wydawnictwa zostały zmuszone do korekty prognoz.

Kuba Frołow, redaktor naczelny „Biblioteki Analiz”, podaje kilka przyczyn kryzysu wydawniczego, m.in. brak bestsellerów, trudności z dystrybucją oraz bardziej zachowawcza polityka wydawnicza po zeszłorocznych dużych zwrotach nakładów. A co jest powodem tego ostatniego? Wydaje się być wspomniana wyżej wysoka cena książek, która przez wydawców jest tłumaczona wyśrubowanymi kosztami druku, papieru czy składu.

Kuba Frołow dodaje, że aby kryzys przetrwać, wydawcy powinni bardziej skupić się na sprzedaży tego, co już wydali, a zdecydowanie ostrożniej szacować nakłady i kupować nowe licencje. A może dobrym posunięciem byłoby zwrócenie większej uwagi rynku wydawniczego na wciąż traktowaną po macoszemu książkę elektroniczną?

Rynek książki elektronicznej

Okazuje się, że kryzys w znacznie mniejszej mierze dotyczy rynku wydawnictw elektronicznych. Rynek ebooków i audiobooków wciąż się rozwija i powiększa, zdobywa coraz większe rzesze sympatyków i ma się całkiem dobrze. Mimo kryzysu na rynku książki, co chwila pojawiają się nowi gracze w branży książki elektronicznej.

Jak podaje Wydawnictwo Złote Myśli, największe wydawnictwo internetowe w Polsce, ostatecznie miesiące były dla niego faktycznie złote i żadnego kryzysu na rodzimym rynku nie odczuło. A nawet więcej, dzięki zwiększającym się obrotom sprzedaży – wzrost o 56% w stosunku do listopada zeszłego roku – Wydawnictwo było w stanie obniżyć koszty druku. Dzięki temu – jak podaje Wiceprezes Wydawnictwa, Mateusz Chłodnicki – postanowiono obniżyć ceny oferowanych książek. Na przełomie listopada i grudnia ceny wersji drukowanych publikacji w Wydawnictwie Złote Myśli zmniejszyły się o 10-20%. Najbardziej staniały książki, które mają ponad 150 stron, a te o grubości poniżej tej liczby – średnio o 10-15%.

Gdzie leży przyczyna tego, że Wydawnictwo Złote Myśli ominął kryzys? Mateusz Chłodnicki odpowiada: *Po pierwsze, w tematyce naszych książek. Tematyka biznesowa, motywacyjna czy poświęcona zdobywaniu sukcesu cieszy się coraz większym powodzeniem, tym bardziej w okresie kryzysu. A po drugie, zorientowanie na Klienta. Zdecydowaliśmy się uczynić naszą książkę tańszą, by jeszcze więcej ludzi mogło sobie na nią pozwolić. Okazało się to dobrym przedsięwzięciem.*

Widać, że analitycy mieli rację, mówiąc, że publikacje branżowe mniej ucierpią w okresie kryzysu. Normalne, że w trudnych czasach ludzie rzadziej wybierają produkty drugiej potrzeby, którymi są książki beletrystyczne. Przykład Wydawnictwa Złote Myśli pokazuje jednak, że wydawnictwa specjalistyczne nie powinny obawiać się kryzysu, gdyż popyt na takie książki w okresie kryzysu może być nawet większy niż normalnie.

Monika Halasz- ZloteMysli.pl